



Zomowcy nie mieli prawa strzelać

Taktyka działania plutonu specjalnego w kopalni Wujek miała jeden cel – zlikwidować strajk wszelkimi sposobami – uzasadniała sędzia Monika Śliwińska, przewodnicząca składu orzekającego, gdy w 2007 roku ogłaszała wyrok skazujący zomowców. Na sali katowickiego Sądu Okręgowego rozległy się brawa, a zaraz po nich „Jeszcze Polska nie zginęła...”.

Gloria Victis – chwała zwyciężonym, bo polegli w słusznej sprawie. Kara zaś dla tych, którym w sposób niewątpliwy można było wykazać, że dopuścili się przestępstw – mówił z kolei sędzia Waldemar Szmidt z katowickiego Sądu Apelacyjnego ogłaszając w 2008 roku prawomocny wyrok skazujący zomowców za strzały w kopalni Wujek. Dowódca plutonu specjalnego, chorąży Romuald Cieślak poszedł do więzienia na 6 lat, jego podwładni – na 3,5 roku, jeśli użyli broni palnej tylko w kopalni Wujek oraz na 4 lata, jeśli strzelali także w kopalni Manifest Lipcowy w Jastrzębiu-Zdroju.

Ten wyrok zapadł po trwającym 15 lat procesie, 27 lat po tragicznej pacyfikacji, a sprawę rozpoznawały aż trzy składy orzekające. Dlaczego dochodzenie do prawdy trwało tak długo?

Zacierali ślady

Był to proces poszlakowy, opierał się głównie o zeznania ponad 300 świadków, a taki materiał zawsze obarczony jest trudnościami. Dotyczył wyda-



Procesy zomowców obserwowali bliscy poległych i koledzy z kopalni Wujek

Za szybko wyjęli broń

TERESA SEMIK

dziennikarka relacjonująca przebieg kolejnych procesów



Wciąż słyszę głosy, że skazujący wyrok był na polityczne zamówienie. Sąd nie skazał zomowców za to, że zgodnie z prawem stanu wojennego tłumili strajki. Skazał ich za to, że broni użyli bezprawnie. Prawo pozwalało sięgnąć po nią w celu obezwładnienia groźnego przestępcy, u-

remnienia jego ucieczki, odparcia zamachu na czyjeś życie. Górnicy nie byli niebezpiecznymi przestępcami, a życie zomowców nie było bezpośrednio zagrożone. Sąd nie był jednak w stanie wykazać, którzy strzelali do górników, a którzy – nie. Pośłał wszystkich do więzienia.

rzeń sprzed lat, w których uczestniczyły setki osób. Żaden z zomowców oskarżonych o strzelanie do górników nie przyznawał się do winy. Nie pojawił się też ani jeden świadek, który rozpoznałby strzelców na ławie oskarżonych.

Akt oskarżenia był zawiły z braku dowodów. Zginęły pociski wydobyte z ciał górników kopalni Wujek. Zaginęła dokumentacja lekarska rannych. Zniszczone zostały w znacznej

części dokumenty dotyczące stanu wojennego. W dzienniku korespondencji prowadzonym przez kancelarię ZOMO w Katowicach usunięte zostały karty opisujące dni od 13 do 17 grudnia 1981 roku, a więc najważniejsze dla procesu. Zniknęła z ZOMO cała książka wydań broni.

Trudny proces

Wśród świadków tego procesu byli generałowie: Wojciech Ja-

ruzelski i Czesław Kiszczak – członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Zaprzeczali, by wyrazili zgodę na użycie broni przeciwko strajkującym górnikom.

Sąd przesłuchiwał Lecha Wałęsę, Zbigniewa Bujaka, Janusza Onyszkiewicza, bo mogli mieć wiedzę o tzw. raportach tatarników z 1981 r. Zawierały podobno opis działania plutonu specjalnego w pacyfikowanej kopalni.

Teresa Semik

Kalendarium procesu zomowców

8 PAŹDZIERNIKA 1991

Prokuratura w Katowicach podjęła na nowo umorzone przez prokuratorów wojskowych w stanie wojennym śledztwo.

21 GRUDNIA 1992

Gotowy jest akt oskarżenia przeciwko 24 oskarżonym o spowodowanie śmierci górników kopalni Wujek. Wśród nich jest gen. Czesław Kiszczak, członek WRON.

10 MARCA 1993

Pierwsza rozprawa przed katowickim Sądem Okręgowym, przewodnicząca składu orzekającego – Ewa Krukowska.

21 LISTOPADA 1997

Zapada wyrok uniewinniający z powodu braku winy, a część zarzutów się przedawniła.

8 GRUDNIA 1998

Katowicki Sąd Apelacyjny uchyla wyrok uniewinniający i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania z powodu błędów formalnych.

7 WRZEŚNIA 1999

Po raz drugi rozpoczął się proces przed katowickim sądem, przewodnicząca składu orzekającego – Aleksandra Rotkiel.

30 PAŹDZIERNIKA 2001

Drugi wyrok, identyczny jak poprzedni – umorzenie z powodu przedawnienia i uniewinnienie oskarżonych.

28 LUTEGO 2003

Sąd Apelacyjny znów uchyla wyrok i kieruje sprawę do ponownego, trzeciego rozpoznania z powodu błędów w orzekaniu.

7 WRZEŚNIA 2004

Po raz trzeci rusza proces zomowców, przewodnicząca składu orzekającego – Monika Śliwińska.

31 MAJA 2007

Wyrok skazujący oskarżonych na kary bezwzględnej pozbawienia wolności.

24 CZERWCA 2008

Katowicki Sąd Apelacyjny utrzymuje wyrok skazujący.

22 KWIETNIA 2009

Sąd Najwyższy oddala kasację skazanych.

Niespójne prawo utrudnia nam ściganie

Prokurator **EWA KOJ**, naczelnik pionu śledczego katowickiego IPN



ABCEFGHIJKLMN

Pomijając kwestie faktyczne, zwrócić należy uwagę na to, iż polskie prawo odnoszące się do kwestii ścigania zbrodni komunistycznych jest niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony ustawa o IPN nakazuje ściganie przestępstw będących jednocześnie zbrodniami komunistycznymi, z drugiej strony na przeszkodzie ściganiu stoi ustawa o amnestii z 7 grudnia 1989 r. oraz przepisy K.K. dotyczące przedawnienia, na które w uchwale z 25 maja 2010 r. zwrócił uwagę Sąd Najwyższy. Ustawa o amnestii naka-

zuje sądowi umorzenie sprawy, jeśli uzna, iż kara która powinna być wymierzona sprawcy nie przekroczy 2 lat. W innych przypadkach kara ta jest łagodzona o połowę z wyjątkiem zabójstw i znęcania. Natomiast kwestie przedawnienia zostały rozstrzygnięte uchwałą SN, z której wynika, iż do ustalania terminów przedawnienia należy stosować jedynie przepisy kodeksu karnego, a co za tym idzie, przy przyjęciu przez ustawodawcę, iż bieg terminów przedawnienia rozpoczyna się 1 stycznia 1990 r., zbrodnie komuni-

styczne zagrożone karą do lat pięciu przedawniły się 1 sierpnia 1995 r. Dzisiaj pokrzywdzeni zbrodniami komunistycznymi zagrożeni karą do lat 5, ze względu na przedawnienie nie mogą liczyć na wyroki skazujące swoich prześladowców. Jednak w uzasadnieniu wyroku sąd wypowiada się na temat ich sprawstwa i winy. W sprawach, które jeszcze nie trafiły w tych przypadkach do sądu, prokurator IPN kończy śledztwo na etapie postępowania przygotowawczego lub w ogóle odmawia jego wszczęcia. AMC